

№ 162.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. Sw. Czesława W.
Sob. Sw. Praksedy P. M.
Niedz. Sw. Maryi Magd.
Pon. Sw. Apolinarego B.
Wtor. Sw. Krystyny P.
Sroda Sw. Jakóba Ap.
Czwart. Sw. Anny.

Wschód słońca: godz. 4 m. 02.
Zachód słońca: godz. 8 m. 15.
Dł. dnia: godz. 16 m. 13.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Bgz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 20 lipca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Fatka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-aj po południu.

Dr. Wincenty Gajewicz

przeprowadził się i mieszka

przy ul. Konstantynowskiej 17.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. 1060-3

Restauracyja

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę
22 lipca

Koncert w ogrodzie

Orkiestry akc. tow. Heiszel & Kunitzer.

Restauracyja otwarta do 1-aj w nocy.

Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się
bezpłatnie. 749r

Przegląd polityczny.

Łódź, 20 lipca.

Prasa zagraniczna z wyjątkową uwagą śledzi wypadki, rozgrywające się w Rosji i poświęca im sporo miejsca, stojąc przytem nader życzliwie po stronie młodego parlamentu rosyjskiego, w jego trudnej walce z nieustępującą od swych samowładczych zamysłów i projektów — biurokracyją.

Prasa francuska wszelako, zwłaszcza poważniejsze jej organy, najwięcej sympatyj wyrażają stronnictwom monarchistyczno-konstytucyjnym Dumy państwowej, nie bez pewnej złośliwości występując przeciw skrajnej jej lewicy.

«Temps», omawiając konieczność powołania do steru władzy wykonawczej gabinetu ministrów z partii konstytucyjno-demokratycznej, którego domaga się nawet Trepow, który w Peterhofie znajduje nieżyczliwych, tak pisze:

„Z początku można było sądzić, że skrajna lewica Dumy państwowej pociągnie ku sobie większą część kadetów, lecz grupa pracy nader szybko odrzuciła ich ku centrum. Teraz znów grupę pracy odrzucili ku prawicy socyal-demokraci, utworzywszy grupę autonomiczną po przybyciu posłów z Kaukazu. Wystąpienia tej grupy nie były pomyślne, jeno wzmocniły ciężenie grupy pracy ku centrum.

Przy obradach nad projektem do prawa o swobodzie zebrani niewłaściwie i brutalnie jaskrawe mowy socyalistów wywarły szkodliwe dla nich wrażenie na ogóle posłów do Dumy.

To też nowa frakcyja parlamentarna socya-

listów narazie nie cieszy się autorytetem, ale samym faktem swego istnienia poderwała znaczenie grupy pracy, jako skrajnej lewicy. Teraz, jeżeli umiarkowani posuną swe szeregi bardziej ku lewicy, spotkają się tam już nie z grupą pracy lecz z socyalistami, których prof. Grodeskul nazwał w swej mowie anarchistami. Dla kadetów jest to dostatecznym powodem wyrzeczenia się polityki ofiar i kompromisów, której holdowali dotychczas. Dla żywiołów zaś anti-wyrotowych wybiła godzina zjednoczenia sił, by iść dalej ręką w rękę.

Od czasu wystąpienia w Dumie na arenie parlamentarnej socyalistów, wytworzyło się miejsce na blok, skierowany ostrzem przeciw tym, którzy są apostołami anarchizmu i gdyby Monarcha zechciał, blok ten stałby się rządem.

Gazeta angielska „Tribune“ utrzymuje, że wielobrytyjskie ministerium spraw zagranicznych wykazało mało przezorności, wyznaczając termin wizyty eskadry angielskiej w Kronsztadzie. Cały bowiem naród angielski żywi szczerą sympatyę dla narodu rosyjskiego, wykazującego tyle męstwa w Dumie, w nadziei, że sprawa oswobodzenia Rosji zakończy się zupełnym powodzeniem.

Ta zaś sympatyja, a być może przesądzeniem pewnych rezultatów, osiągniętych już przez ruch wolnościowy w Rosji tłoczy się ów pośpiech, z jakim Anglia dąży do zbliżenia się z Rosją.

Zjazd międzyparlamentarnego związku otwarty zostanie w dniu 5-ym i trwać będzie do d. 9-go sierpnia. W programie znajduje się wycieczka na wyspę White i do Windsoru, gdzie delegaci związku będą przyjęci przez króla Edwarda VII. Około 600 członków parlamentów zagranicznych przyjęło zaproszenie anglików, którzy powitają swych gości w liczbie 326 posłów parlamentu. W liczbie zaproszonych znajduje się b. premier belgijski Bernardt oraz Jaurès i Wenderwelt. Obaj oni wraz z prof. Rubanowiczem zamierzają przyjąć udział w demonstracji w Hyde-Parku, zorganizowanej na cześć ruchu wolnościowego rosyjskiego.

Członek angielskiej izby gmin Cramer otrzymał od Muromcewa depezę następującej treści:

„Członkowie Dumy państwowej prosili mnie o zakomunikowanie panu, że głęboko są wzruszeni waszem powitaniem i poczytują dobre stosunki przyjacielskie między najstarszym i najmłodszym parlamentami, jako nową gwarancję powszechnego pokoju i cywilizacji. Jednocześnie zawiadamiam pana, że Duma państwowa jednomyślnie postanowiła wyprawić swoją delegacyę na konferencyę międzynarodową.

Zjazd króla Edwarda VII z cesarzem Wilhelmem II prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

„Kölnische Zeitung“ pogłoskę o spotkaniu monarchów w sierpniu, nazywa przedwczesną.

Posłowie wielkich mocarstw zwrócili się ponownie do W. Porty z notą w sprawie band greckich w Macedonii, działających z zupełną swobo-

dą i jawnie. Posel zaś perski w Konstantynopolu Mirza-Riza-Chan po raz ostatni zaprotestował przeciw wtargnięciu wojsk tureckich na terytorium perskie, zwracając przytem uwagę na powagę sytuacji.

W Niemczech rządy rozpoczęły walkę z socyal-demokratami. Nie tak dawno na powtórnych wyborach w Alter-Jezerlonie, dzięki rozterce pomiędzy partiami centrum i narodowo-liberalną, podstawiającymi nogę jedną drugiej, zwyciężyli socyal-demokraci.

Teraz oszukani przez nich centrowicze w organie swym «Westph. Volkszeit» domagają się, aby na spodziewanych wyborach uzupełniających w Hohen-Schweimie nacjonal-liberalni wystawili jako swego kandydata Bauermanna lub kogokolwiek z wybitniejszych ich zwolenników; wówczas centrum zrzecze się swego kandydata i odda do ich rozporządzenia 6,000 głosów. W przeciwnym wypadku zwyciężą znów socyalisci, atbowiem na kandydata wolnomyślnego nie padnie z centrum ani jeden głos.

Powodzenie socyal-demokratów przy wyborach i wzrastający ich wpływ w kraju obudziły czujność rządu. «Königsb. Zeitung» drukuje oryginalny rozkaz pruskiego ministra oświaty, zabraniający przyjmowania socyal-demokratów na stanowiska nauczycieli gimnastyki w szkołach, jako podrywających zasadę poszanowania prawa, miłości ojczyzny i wierności tronowi.

Gazety francuskie donoszą, że od wtorku zeszłego flota turecka zaopatruje się w węgiel, a ministrowie tureccy codziennie zbierają się w Ildis-Kiosku na narady. Wszystko to pozostaje w związku z wrzeniem na wyspie Samos, położonej przy brzegach Jonii w Azji Mniejszej, liczącej 458 kilom. i około 50,000 mieszkańców, pochodzenia greckiego. W czasie wojny o niepodległość Grecyi, flota grecka pod wodzą Kunasisa odniosła u wybrzeży Samos świetne nad turkami zwycięstwo, ale na mocy protokołu londyńskiego z r. 1830 wyspę zwrócono turkom jako księstwo holdownicze, z warunkiem mianowania przez W. Portę dożywotnio księcia narodowości greckiej i pobierania przez niego haraczu w sumie 300,000 piastrow.

Mieszkańcy Samos żądają wybrania na księcia członka zagranicznego domu panującego z wyboru mocarstw i zamiany nadanych im przywilejów i ulg na rzeczywistą konstytucyę oraz autonomii, wyłączającej wszelkie stosunki z W. Portą.

Na dworze sultana nie wierzą, aby mocarstwa zgodziły się podtrzymać podobne żądania. Deputowani mieszkańców Samos obeszl wszystkich posłów zagranicznych w Konstantynopolu i wszędzie spotkali się z odmową. W każdym wypadku W. Porta pragnie zapobiedz wszelkiemu obecnemu wmięszaniu się w jej zatarg z Samos, aby nie wytworzyć sobie drugiego wydania Krety.

S. J.

wo-Zarzewskiej, Częstochowskiej, Kruczej, Dzielnej № 32, Długiej № 33, w Radogoszczu i w Dąbrowie.

Nb. Na 150 wysłanych kwestyonaryuszów odpowiedziało tylko 30 lekarzy, można więc zupełnie słusznie twierdzić, że już wtedy epidemia była daleko większą. W dniu 1 czerwca w oddziale szkarlatynowym było 18 chorych z ulic: Kątnej, Grabowej, Sosnowej, Głównej, Rokicińskiej, Częstochowskiej, Zgierskiej, oraz z Choju i z Wdzewa.

Od dnia 1 czerwca codziennie zgłaszają się do szpitala nowe przypadki i już na zasadzie ksiąg szpitalnych wiadomo, że szkarlatyna panowała w czerwcu i w początkach lipca na ulicach: Młynarskiej № 34, Kelma № 5, Aleksandrowskiej № 33, Brzezińskiej № 63, Rybnej № 9, Zgierskiej № 44, Zawadzkiej № 12 i 26, Miłsza № 6 i 47, Zielonej № 59, Stowiańskiej № 11, Łowickiej № 10, Gołębiej № 7, Andrzeja № 15, Sosnowej № 16, Długiej № 114, Skierniewickiej № 16, Cegielnianej № 36 i 74, Lesnej № 51, Kruczej № 28, Miedzianej № 5, Dobrej № 3, Senatorskiej № 16, Częstochowskiej № 20 i 22, Głównej № 14 i 55, Rokicińskiej № 7, 28 i 47, Przedzalanianej № 48, 65, 75, 77 i 95, Wdzewskiej № 71, 81, 137, 141, 150, 168 i 194, Wodnej № 19 i Wodnym Rynku № 8.

Do szpitala zgłaszają się przeważnie z jednej dzielnicy, a o ile nam wiadomo i w innych dzielnicach epidemia wzrasta. Jednym z dowodów rozmiarów epidemii są dane d-ra H. Trenknera, pedjatrij zakładów K. Scheiblera, który ma w obecnej chwili szkarlatynowych chorych fabrycznych na ulicach: Kruczej, Grabowej, Wdzewskiej, Targowej, Wysokiej, Wodnym Rynku, Księżym Młynie, Przedzalanianej, Łowickiej, Rawskiej, Skierniewickiej, Sosnowej, Wilezej i Częstochowskiej (przy ostatniej ulicy niemal we wszystkich domach są chorzy szkarlatynowi).

W przypuszczeniu, że Komisya Sanitarna nie jest dostatecznie powiadomiona o rozmiarach panującej obecnie epidemii szkarlatyny, podpisani uważają za swój obowiązek podać do wiadomości Komisji wyżej przytoczone dane, zaledwie w przybliżeniu ilustrujące rozmiary epidemii, proponując jednocześnie natychmiastowe otwarcie baraku szkarlatynowego na 100 do 150 łóżek, dla umożliwienia izolacji chorych i przeprowadzenia racjonalnej dezynfekcji i tym sposobem powstrzymania wzrastającej śmiertelności.

Łódź, dnia 19 lipca 1906 r.

Tadeusz Mogilnicki.
Władysław Schoenich.
Henryk Trenkner.

D U M A.

Petersburg, 19 lipca.

Poseidzenie otwarto o godz. 2 ej min. 50 po południu.

Wysłuchano wniosek Petrażyckiego o wybrze z każdego pięciu nowoprzybywających posłów do Dumy po jednym członku do komisji rolnej. Wniosek przyjęto z dwiema poprawkami, mianowicie, że wniosek dotyczyć będzie tylko członków, przybywających skutkiem zapóźnienia początkowych wyborów, oraz posłów, którzy na nowo będą obrani z gub. tambowskiej.

Następnie Duma przechodzi do wyboru dwóch posłów syberyjskich do komisji rolnej.

Po oddaniu kartek wyborczych, Duma przechodzi do wyłączonego rozważania wyjaśnienia w sprawie rolnej, wywołanego odezwą rządu w tej sprawie.

Petrunkiewicz sądzi, że sprawa otrzymała obecnie najzupełniej inny kierunek, niż początkowo zamierzono. W miejscu bowiem zainicjowanego wyjaśnienia uchybień w komunikacie rządowym, wyjaśnienia te przybrały charakter odezw do narodu. Już dzisiejsze pisma, będące organami prawicy, oskarżają Dumę państwową o wstąpienie na drogę rewolucji. Mniemanie to mówca uważa za niesprawiedliwe. Duma nie dążyła i nie dąży do objęcia władzy wykonawczej i zrewoltowania kraju. Przeciwnie, ministerium, według wszelkich oznak zewnętrznych, idzie tą drogą. Zdaniem Dumy jest zaoponować przeciw nielegalnym w tym kierunku czynom ministerium,

które pierwsze wstąpiło ogłoszeniem swojego komunikatu na drogę wszczęcia zamieszek w kraju. Jest to fakt w najwyższym stopniu rewolucyjny ze strony ministerium, które uprzedza ludność, że prawodawcze zamiary Dumy oznaczają, rozpalenie namiętności i zrewoltowanie kraju.

Zdaniem zaś Dumy jest powiedzieć rządowi, że jest to nieprawda i potwierdzić niezmienną przyjętych zasad w kwestyi rolnej. Zgodnie z temi wywodami, mówca proponuje nowy tekst komunikatu w kwestyi rolnej, w imieniu stronnictwa «Wolności narodu». Mówca proponuje także skierowanie tej odezw do ministra spraw wewnętrznych dla wydrukowania w «Prawitelskiennym wiestniku», gdyż Duma ma wszelkie prawo zaprzeczenia nieprawdziwym doniesieniom ministerium. (Oklaski w centrum).

Zilkin uważa za nieprawidłową w istocie rzecz mowę Petrunkiewicza i za nieprawidłowe wniesienie, zamiast poprawek, nowego tekstu (oklaski na lewicy). Kończy mowca wnioskiem, ażeby tekst nowy zwrócić autorowi.

Potrunkiewicz oświadcza wobec tego, że odczytał cały tekst dla wygody Dumy, lecz ze strony formalnej tekst może być rozdzielony do trzykrotnego poprawienia. (Oklaski w centrum).

Posel Busłow, popiera wniosek Zilkina.

Ostafjew, godząc się ze zdaniem Petrunkiewicza, wnosi, by odłożyć rozważenie kwestyi do czasu bliższego poznania się z nią. (Krzyki i hałas na lewicy).

Baratow uznaje za stosowne, ażeby natychmiast przystąpić do rozważania szczegółowego kwestyi.

Ramiszwili przyłącza się do zdania posła Baratowa.

Książę Wołkoński dowodzi konieczności przedewszystkiem wydrukowania wszelkich poprawek, jakie będą wniesione.

Nabokow nie upatruje w tekście, zaproponowanym przez Petrunkiewicza, radykalnych poprawek. (Oklaski).

Zilkin mniema, że ogłaszanie poprawek przy czytaniu jest nieprawidłowe.

Prezes Dumy wyjaśnia, że ogłoszenie poprawek jest pożądane także na dzień lub na dwa dni przed obradami.

Poniatowski prosi, aby dano możność zastanowienia się nad obu tekstami.

Dobrotworski prosi, aby obrady odroczone do czasu wydrukowania poprawek.

Zilkin mniema, że nagłość sprawy nie znosi zwłok i prosi, aby, nie rezygnując się zakończono obrady nad projektem.

Ramiszwili mniema, że poprawka, wniesiona przez stronnictwo wolności narodu, dąży do tego, aby sprawę przeciągnąć.

Nabokow dowodzi, że z równym prawem także i frakcyi socjalistycznej można zarzucić odwołanie sprawy, ponieważ ona przyrzekła wniesić poprawki jeszcze radykalniejsze.

Duma uchwała, aby przystąpić niezwłocznie do obrad szczegółowych nad projektem.

Muchanow wyjaśnia, że komunikat Dumy państwowej nie zawiera w sobie odezw do ludności. Nie trzeba patrzeć na niego, jako na jakiś wielki akt. Oto dlaczego komisya postanowiła zatytułować swój komunikat trzema wyrazami: «Od Dumy państwowej».

Wołkoński zaznacza, że jeżeli komunikat będzie ogłoszony w «Praw. wiestniku», to lepiej nazwać go komunikatem rządowym (śmiech).

Prezes odczytuje pierwszy ustęp komunikatu i zastępująca go poprawkę Petrunkiewicza.

Zilkin mówi, że jeżeli ruch rewolucyjny istnieje, to nie potrzeba go wstrzymywać. Nie do pokojowego oczekiwania winna wzywać ludność Dumę, ale do zorganizowanego poparcia swoich zamierzeń. Mówca wnosi poprawkę w imieniu Grupy pracy (oklaski na ławach Grupy pracy).

Petrunkiewicz odpowiada, że Duma jest jedyną istotną organizacją narodową. Nie w drodze zaboru, lecz tylko działalnością prawodawczą Dumy może być załatwiona sprawa rolna. Moment organizacyi sił narodowych jeszcze nie nadszedł. Być może, iż działalność ministerium ostatecznie zrewolucjonizuje kraj i wypadnie nam walczyć, ale już nie tutaj, nie z tej trybuny.

Zadaniem zasadniczym Dumy jest walczyć na gruncie prawa i w imię tego prawa nie wolno wzywać narodu, aby naraził się na strzały

armat i kartaczownic, kiedy my korzystamy z prawa nietykalności. (Oklaski w centrum i na części prawicy. Wielu posłów wychodzi. Na lewicy wołania: «Rozpoczyna się obstrukcyja!»).

Siedelnikow dowodzi, że walki słowami na papierze nie wystarczą. Zło, z którym Duma ma walczyć, w ciągu dwóch miesięcy jej istnienia nie zmniejszyło się, lecz powiększyło. (Oklaski w grupie pracy).

Kotlarewski wskazuje, że dla Rosyi istnieją dwie drogi. Oto rozwój działalności obecnego przedstawicielstwa narodowego, które doprowadzi do przedstawicielstwa udoskonalonego i szereg innych sposobów, które odrzuciliśmy w miarę zbliżenia się Dumy państwowej. Niema zasady do porzucania wybranej przez nas drogi. Powinniśmy zwłaszcza wzywać ludność do uspokojenia się.

Gamarteli mniema, że obrót, jaki przybrała sprawa, może doprowadzić łatwo do utracenia zwykłej równowagi. Wielu członków Dumy jakby grało komedję. Prawdziwi bojownicy tak nie postępują. Jeżeli będziemy postępowali tak dalej, to lud odwróci się od nas i zmiażdży nietykłych z prawicy, ale i tych z lewicy i weźmie załatwienie sprawy w swoje ręce. Nie wnoscie poprawek, dowodzących, że jesteście, nie przedstawicielami narodu, lecz tchórzami. (Prezes wzywa mówcę do porządku). Mówca twierdzi, że jeżeli lud czekać będzie spokojnie, nie otrzyma ani ziemi, ani woli.

Asbatjew zapewnia, że naród spodziewa się od Dumy nie odezw, lecz aktów prawodawczych.

Hr. Heyden zwraca uwagę na to, że do tej pory przedstawiciele lewicy przemawiali w imieniu narodu rosyjskiego, obecnie przeciwnie mówią, że przybyli tutaj z pełnomocnictwami fałszywymi. W mowie Zilkina mówca widzi dosłowne powtórzenie uchwał zjednoczonego zjazdu socjalnej demokracji pruskiej. Zilkin nie dopowiedział tylko do końca, a w Dumie należy grać w karty otwarte. Mówca oświadcza się za poprawką, zaproponowaną przez stronnictwo wolności narodu.

Duma uchwała, aby nie przerywać posiedzenia do czasu ukończenia obrad w tej sprawie.

Michajliczenko radzi, aby nie obawiać się bezpośredniego odezwania się do ludu.

Ryszkow zapewnia, że lewica, popierając odezwę do ludu, pragnie tylko pożar stłumić i zabezpieczyć możność uplanowanej pracy Dumy państwowej.

Odczytano wniosek, aby zamknąć zapisy mówców w sprawie ustępu 1-go. Odrzucono wniosek, aby ograniczyć mowy mówców do 5 minut.

Ramiszwili stwierdza, że lewica proponuje nie to samo, co prawica i centrum. Naród odwrócił się od dawnej władzy i z nadzieją patrzy na Dumę państwową. Centrum i prawica dążą do ustroju demokratycznego, lewica do socjalizmu, ale nie jest w interesie lewicy rozpalać rewolucję: nie pora na nią, póki poddani nie zamienią się na obywateli. Zadaniem stronnictwa lewicy jest przyspieszyć upadek starej władzy, a podnieść powagę władzy nowonarodzonej. Wyjście jest tutaj tylko jedno: odsłonięcie ludności położenie, w jakim znajduje się Duma państwowa. Partya wolności narodu jest za wykupem ziemi według oceny sprawiedliwej, frakcyja socjalno-demokratyczna zaś przeciw wszelkiemu wykupowi. Grupa pracy ma swój program, ale wszystkie stronnictwa schodzą się w uznawaniu czynów prowokacyjnych ministerium i co do tej ostatniej sprawy możliwa jest zupełna jednomyslność Dumy (oklaski).

Jezierski przypuszcza, że przyczyny powolności prac Dumy należy szukać w potokach mów, które rozlewają się w każdej sprawie i powtarzają często jedną i tę samą myśl (oklaski).

Zilkin oświadcza, że nie wzywał do zaboru, ani da powstania. Zwracając się do narodu z prośbą, aby nie tracił zaufania do Dumy i aby ją popierał, Grupa pracy tem samem świadczy, że ma zamiar zajmować się w dalszym ciągu uplanowaną pracą w Dumie (oklaski na lewicy).

Galecki, zwracając się do stronnictwa Wolności narodu, mówi, że mówcy strasza ministrów siłą narodu, stojącego za Dumą, obecnie zaś, kiedy naprawdę potrzeba zwrócić się do tej siły, wy się jej boicie (oklaski na lewicy). Przy anarchii, jaką obecnie Rosya przeżywa, trzeba liczyć

nie na prawo, lecz na uczucie narodu (oklaski).

O godz. 7-ej m. 6, ogłoszono przerwę posiedzenia na godzinę.

Petrunkiewicz zaznacza, że rozpatrywany komunikat jest owocem napaści ministerium na Dumę państwową, lecz mówić o ministerium nie wolno. Protest przeciw postępowaniu ministerium jest zbyt słaby, a jego działalność już doprowadziła do rokowań pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami. Rokowania te, to hańba dla Rosyi. (Burza oklasków). Stachowicz znajduje, że dla Rosyi straszniejsze rozpuszczenie Dumy, niż zajęcie części terytorium przez wojska Austrii i Niemiec. Ministrowie widocznie dążą do pierwszego i do drugiego. Muchanow, zgadzając się ze Stachowiczem na wyłączenie z tekstu wzmianki o rozterce z ministerium, zaznacza, że rozpuszczenie Dumy zależy od Władzy Zwierzchniej, a nie od ministerium, które powinno podać się do dymisji. Kuźmin-Karawajew proponuje poprawkę redakcyjną. Obniński w imieniu komisji agrarnej zgadza się z nim. Propozycję Stachowicza odrzucono, natomiast przyjęto tekst Petrunkiewicza identyczny z tekstem komisji.

Podczas obrad nad czwartą częścią zaprojektowano wykreślić słowa: «po sprawiedliwym ocenieniu», albowiem kwestya oceny nie była jeszcze rozpatrywana przez Dumę. Stachowicz się zgadza, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli będą wykreślone wszystkie następane punkty komunikatu nie rozpatrywane przez Dumę. Członkowie grupy pracy i socjaliści stopniowo powracają do sali po naradach nad opracowaniem własnej deklaracji.

Obniński i Masonius przyłączają się do zdania Stachowicza. Heyden zaznacza, że w Dumie przedstawiono w komunikacie tylko rezultaty prac komisji i on wypadkiem jeno zapoznał się z niektórymi z nich. Oponuje mu Obniński. Jefremow zgadza się na tekst Petrunkiewicza, lecz bez wykreślenia słów o sprawiedliwej ocenie. Jezierski w imieniu frakcyi socjal-demokratów oświadcza, że frakcja zrzeka się udziału w dalszych obradach nad komunikatem, zawierającym naganę dla narodu. Przy ostatecznym głosowaniu będzie głosowała przeciw komunikatowi i zachowuje za sobą prawo zwrócenia się do kraju z odezwą, określającą istotne położenie sprawy. Obniński w swoim imieniu protestuje przeciw słowom «nagana dla narodu». 66 członków Dumy (powstrzymuje się od głosowania. Poprawkę Jefremowa «za sprawiedliwe wynagrodzenie» 115 głosami przeciw 75 odrzucono. Tekst Petrunkiewicza odrzucono. Gralewski twierdzi, że ludność Królestwa Polskiego dawno już nie zwraca uwagi na komunikaty rządowe. Wyjaśnienia Dumy państwowej nie mają dla Królestwa Polskiego takiego znaczenia, jak dla pozostałych części państwa. Koło polskie przyłącza się do głosowania nie z pobudek agrarnych, lecz ze względów politycznych. Mówca wnosi poprawkę co do instytucji lokalnych organizacji rolnej. Przeciw poprawce przemawiają Muchanow, Petrunkiewicz i Kotlarewski. Stachowicz oponuje Kotlarewskiemu. Gralewski powtórnie podtrzymuje poprawkę Koła Polskiego. Wołkoński jest zdania, że kwestya nie dojrzała jeszcze i nie można rzucić narodowi twierdzeń nieobmyślonych należycie nawet przez Dumę. Kokoszkin dowodzi niemożliwości przyjęcia poprawki, wprowadzającej zasadę «suwerenitetu» lokalnych instytucji rolnych w kwestyi agrarnej. Baron Roop proponuje, aby zaznaczono, że kwestya agrarna w Królestwie Polskiem będzie rozwiązana zgodnie z żądaniami ludności miejscowej.

Kuźmin-Karawajew przypuszcza, że uchwalenie prawa przeciwnego woli ludności miejscowej stanowi herezję jurydyczną. Zadaniem reprezentacji ludowej jest pogodzenie sprzecznych żądań i zadokumentowanie ich. Baron Roop zwraca uwagę na różnorodność praw o gminie i używalnościach (po dwornom władanie), regulujących życie na zachodzie Rosyi i gub. nadwołżańskich. Uważa poprawkę Gralewskiego za możliwą do przyjęcia. Kotlarewski przekonywa o nieistnieniu dążeń centralistycznych przy rozwiązywaniu kwestyi rolnej. Drucki-Lubecki podtrzymuje poprawkę Koła. Pomimo to poprawkę Gralewskiego odrzucono. Tekst Petrunkiewicza identyczny z tekstem komisji przyjęto. Jezierski i Jefremow wnoszą poprawkę do części przedostatniej. Obie poprawki odrzucono.

W części konkluzyjnej Kuźmin-Karawajew proponuje wykreślenie słów: «nieuzgodnionych z niemi, będą odrzucane». Oponuje mu Obniński. Wołkoński, jako członek komisji, uważa za niemożliwe krępowanie się zobowiązaniami. Kuźmin-Karawajew cofa swoją poprawkę. Część konkluzyjną komunikatu przyjęto.

Jefremow proponuje dodatek, wzywający do wyrażenia protestów przeciw pogromom i gwałtom zkadkolwiek i od kogokolwiekby pochodziły.

Petrunkiewicz proponuje odesłanie projektu komunikatu do komisji redakcyjnej. Duma przyjmuje propozycję i poleca komisji bezzwłocznie opracować komunikat w redakcyi ostatecznej i po przerwie przedstawić Dumie.

O godzinie 12-ej m. 10 w nocy ogłoszono przerwę dla opracowania ostatecznej redakcyi komunikatu.

Posiedzenie wznowiono o godz. 1-ej m. 30 po północy.

Szeremietjew odczytuje projekt komunikatu w redakcyi ostatecznej. Bondarew oświadcza, że grupa pracy nie uważa za możliwe podeptanie swoich poglądów politycznych i dlatego wstrzymuje się od głosowania (oklaski na lewicy). Gralewski oświadcza, że, ponieważ poprawka Koła polskiego odrzucona, Koło głosować nie będzie. Za przyjęciem komunikatu głosuje 124 posłów z centrum przeciw 53 socyalistów i prawicy. Powstrzymało się od głosowania 101 posłów z grupy pracy i Koła polskie.

Tekst komunikatu w ostatecznej redakcyi przyjęty został przez Dumę.

Wniesiono propozycje: 1) rozpowszechnienie uchwały Dumy państwowej; 2) odesłania jej dla wydrukowania jej w „Prawit. Wiestniku“ ministrowi spraw wewnętrznych. Za przyjęciem propozycyi głosuje 127 posłów przeciw 14; powstrzymuje się od głosowania 137. Głosowanie nie może być prawomocne, ponieważ do prawomocności potrzeba 164 głosów. Kwestye o skierowaniu dalszem przyjętej uchwały odłożono do jednego z następnych posiedzeń.

Wniesiona została propozycja o przetłumaczenie komunikatu na języki miejscowe. Za przyjęciem głosuje 129 posłów. Liczba niedostateczna. Petrunkiewicz dowodzi, powołując się na wzór parlamentu francuskiego, że pogląd prezesa Dumy jest nieprawidłowym. Głosy powstrzymujących się od głosowania winny być policzone „za“. Galecki zgadza się ze zdaniem Petrunkiewicza. Frenkiel zwraca uwagę, że przy pierwszym głosowaniu „za“ podano głosów 124 „przeciw“ 53. Uchwałę przyjęto. Przy drugim głosowaniu „za“ podano głosów 127 „przeciw“ 14. Decyzya nie doszła do skutku. Należy uważać obie decyzye za nieprawomocne.

Prezes oświadcza, że wszelkie odmienne wyjaśnienia istoty sprawy, oprócz przyjętego przez niego poglądu, są dowolne.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień 20 b. m.

Posiedzenie zamknięto o godz. 2-ej minut 8 w nocy.

Petersburg, 19 lipca. Zaproponowany przez Petrunkiewicza komunikat Dumy państwowej brzmi, jak następuje:

W dniu 5 lipca ministerium ogłosiło komunikat rządowy, w którym ogłasza swój projekt prawa agrarnego. Komunikat ten podrywa u ludności wiarę w prawidłowe załatwienie sprawy rolnej w drodze prawodawczej.

Duma państwowa dążyła i dąży do pokojowego ustanowienia nowego porządku w kraju i ma nadzieję, że wyjaśnienie istotnego położenia sprawy prawa rolnego da możność ludności spokojnie i pokojowo czekać na ukończenie prac około wydania prawa rolnego.

Z tej przyczyny Duma państwowa poczytuje za niezbędne przedewszystkiem przypomnieć manifest z dnia 30 października 1905 r. „Żaden projekt rządu nie może nabrać mocy prawa bez zatwierdzenia przez Dumę państwową“.

Jeszcze w dniu 18 maja, w odpowiedzi na mowę Najjaśniejszego Cesarza, Duma w następujących słowach wyraziła się o sprawie rolnej: „Najlichnijszą część ludności kraju, włościanstwo pracujące, z niecierpliwością czeka na uwzględnienie swojej wielkiej potrzeby ziemi i pierwsza Duma państwowa rosyjska nie spełniłaby swego obowiązku, gdyby nie opracowała prawa dla załatwienia tej pilnej potrzeby w dro-

dze przeznaczenia na ten cel gruntów skarbowych, koronnych, gabinetowych, klasztornych i cerkiewnych i przymusowego wywłaszczenia gruntów, należących do właścicieli prywatnych“.

Już w dniu 26 maja także ministrowie odpowiedzieli na wyrażenie woli przedstawicieli narodu odmową uznania potrzeby wywłaszczenia przymusowego gruntów właścicieli prywatnych.

Duma państwowa wyraziła ministrom brak zaufania i niezwłocznie przystąpiła do opracowania nowego prawa rolnego.

Osobna komisya, złożona ze stu członków Dumy, układa obecnie to prawo. Za podstawę tego prawa obrano zasady, wskazane przez Dumę państwową w odpowiedzi Najjaśniejszemu Cesarzowi, przyczem pod wywłaszczeniem przymusowym rozumie się nadanie włościanstwu pracującemu, na zasadzie prawa, gruntów, wywłaszczonych przez państwo na zasadzie sprawiedliwej oceny.

Obradując nad sprawą, jakie ziemie nie powinny podlegać wywłaszczeniu, komisya przyjęła, że przymusowemu wywłaszczeniu nie podlegają grunty nadane wszelkich czasów, a więc własność drobna.

W teje komisji opracowuje się prawo o osobnych miejscowych instytucjach, w których ludność, przez swoich wybrańców, weźmie udział w prawidłowym i sprawiedliwym załatwieniu spraw rolnych.

Od tych zasad prawa rolnego Duma państwowa nie odstąpi, a wszelkie projekty, z niemi niezgodne, będą przez nią odrzucone“.

Alarmującą i sensacyjną wiadomość otrzymał z Warszawy berliński „Local-Anzeiger.“ Generał-gubernatorowi warszawskiemu podobno przysłał list z groźbą, że w razie rzezi żydów zostaną na śmierć skazani konsulowie generalni Niemiec, Anglii, Austrii, oraz Stanów Zjednoczonych. Potwierdzenie pośrednie wiadomości znajdujemy w dziennikach warszawskich, donoszących, że przed konsulatami w Warszawie ustawiono oddziały żołnierzy. Już sama groźba wymordowania konsułów może mieć następstwa fatalne, a gdyby rewolucyoniści żydowscy w czyn groźbę zamienili, kwestya zbrojnej interwencyi mocarstw stałaby się aktualną.

„Local-Anzeiger“ mówi zwykle dobre informacje. Ta jednak wydaje się nieco podejrzana. Czy nie zrobiona ona „pour le roi de Prusse“, tak skorego do wszelkich interwencyi. Zresztą... wszystko teraz możliwe.

Wbrew twierdzeniom dzienników rosyjskich, jakoby Austria nosiła się z planami wtrącenia się łącznie z Niemcami lub sama w wewnętrzną walkę w Rosyi, „Neue Fr. Presse“ zapewnia, że o niczem podobnem niema mowy. Gazeta dowodzi, iż wmieszanie się Austrii w rewolucję rosyjską byłoby większem nieszczęściem, niż rosyjska interwencya na Węgrzech w r. 1849. Ani austriacki, ani węgierski parlament nie zgodzą się na to.

„Now. Wremia“ donosi, że na naradzie przewodców stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego ułożono następujący możliwy do przyjęcia skład gabinetu: prezes Milukow, minister spraw wewnętrznych—Kokoszkin, minister sprawiedliwości—Nabokow, minister oświaty—Mannilow, minister skarbu—Kutler.

W Petersburgu rozeszła się pogłoska, że generałowi Trepowowi polecono podać się do dymisji. Pogłoska ta ma podobno związek z zabójstwem generała Kozłowa. Mówią nawet, że usunięto już straż z mieszkania lieutenanta pałacowego.

Przyczyną strejku policyantów w Petersburgu jest niezaspokojenie żądania zlikwidowania kasy emerytalnej. Gdy policmajster począł przedstawiać stojkowemu, aby zaniechał takiego kroku, stojkowi zażądali, aby ich nie „tykano“ i zwrócił się o poparcie do towarzyszy z innych cyrkulów, oraz do organizacji robotniczych... Stojkowi żądają, aby ich uwolniono od zajęć, mających na celu „poskromienie“ Władze wojskowe, bardzo zaniepokojone, rozmyślają o sposobie uspokojenia policyantów.

W Petersburgu pomiędzy strejkującymi policyantami dokonywane są liczne aresztowania. Z powodu tego niezwykłego strejku w mieście rośnie niepokój, który wzrasta również pomiędzy przedstawicielami wyższej administracyi.

